



Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota”

02-348 Warszawa, ul. Rokosowska 10
tel. 22 822 28 95, www.mdkochota.edu.pl
poczta redakcyjna: korniszon007@wp.pl



**Rok 14
nr 5 (93)**

**marzec-
kwiecień
2018**

*Cena: brak
(bezcenne!)*

Korniszon

Niezależny Miesięcznik Młodzieży w Każdym Wieku

Numer wydany przy współpracy Oddziału PTZN w Warszawie i Centrum Handlowego Blue City

Drodzy Korniczelnicy, w tym słonecznym wiosennym numerze mamy dla was całe mnóstwo ciepła, światła, radości i Dobra. Radości, bo wiosna budzi się już na dobre. Radości z kolejnych sukcesów. Radości z pomagania innym (s. 15), z bycia razem (s. 1, 10-11), z tworzenia, podejmowania nowych wyzwań, przełamywania własnych słabości (s. 4-5, 8-9, 14 i nie tylko), odkrywania różnych rzeczy (s. 2, 7, 10 i nie tylko)... albo drugiego człowieka (który, czasem, o dziwo, okazuje się być własnym rodzicem! - s. 11). Radości z tego co jest (cały numer... no. może oprócz przewrotnego jak zwykle Altsajdera) i co będzie (s. 1, 16)... Bo do wakacji już tylko 2 miesiące! Słonecznie pozdrawiamy, miłej lektury. Redakcja

POLSKIE DROGI

Projekt „POLSKIE DROGI”, realizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota” w jubileuszowym roku 100-lecia odzyskania niepodległości przez nasz kraj, obejmuje całoroczny kompleks różnorodnych działań twórczych i artystycznych, skierowanych do dzieci i młodzieży dzielnicy Ochota i całej Warszawy. Działania te skupiają się wokół tytułowej tematyki polskiej historii ostatniego stulecia, także - i przede wszystkim - tej „małej”, zwyczajnej, codziennej ludzkiej historii na tle wydarzeń „wielkiej” historii Polski. Chcielibyśmy w ten sposób uniknąć historycznego patosu i klimatu podniosłego, „koturnowego” patriotyzmu, jako z gruntu obcego emocjonalności młodych, a skierować ich uwagę i wrażliwość na osobisty, ludzki jego aspekt, tak ważny w budowaniu poczucia tożsamości młodego człowieka.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

LOKALNY SYSTEM WSPARCIA „RAZEM Z OCHOTĄ II”: WEEKENDOWA AKADEMIA RODZINNA

Aby działania profilaktyczne były skuteczne i trwałe, powinny mieć charakter systemowy, to znaczy obejmować nie tylko prace z dziećmi i młodzieżą w ich środowisku szkolnym i pozaszkolnym, ale także najbardziej rzutujące na przekonania i zachowania młodego człowieka środowisko rodzinne. Dlatego w kompleksowym programie, jakim jest Lokalny System Wsparcia „Razem z Ochotą II” ważnym dopełnieniem warsztatów umiejętności psychospołecznych w szkołach i pracy z liderami młodzieżowymi (przedstawionych na str. 10-11) jest zaprojektowana i realizowana przez Oddział Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie przy partnerskim wsparciu MDK „Ochota” Weekendowa Akademia Rodzinna. Składają się na nią trzy bloki wzajemnie powiązanych działań: warsztaty kompetencji wychowawczych dla rodziców, równoległe prowadzone warsztaty zachowań konstruktywnych dla dzieci oraz wspólne zajęcia rodzinne.

(CIĄG DALSZY NA STR. 11)



W tym numerze m. in.:

Projekt Polskie Drogi	1, 2
Altsajder: Moje życie - moja sprawa	3
XVI Konkurs Dzielnicowy „Przyszłość Spełnionych Marzeń”	4, 16
Wiosenne aktualności kulturalne (i ortograficzne)	5
Blue City- wizyta w Time Exit	7
Oswajanie Pegaza - młodzi o Niepodległości	8-9
Lokalny System Wsparcia „Razem z Ochotą”	1, 10-11
Słownik Wyrazów Dobrych: BUDZIĆ	10
Najlepsze wystawy 2017/18 r.	12
Recenzja „Spirit Animals”	12
Nowy Rok Wietnamski w SP 264	13
Prapremiera nowego musicalu „Księga Dżungli”!	14
Konkurs taneczny przedszkolaków „Na Rodową nutę”	14
Noc Muzeów w Technikum nr 7	15
Michał Pazdan	15

str. 15 Mammy Ochotę pomagać!

„Sąsiedzki Piknik Rodzinny” str. 16



*Złota Myśl
Numeru:*

*Mieć słuszne poglądy
i nie realizować ich,
to jakby nastawiać
zegarek,
który nie chodzi.*

*Mędzrec O'Guru
(Charles de Gaulle)*



POLSKIE DROGI 1918-2018

100 LAT NIEPODLEGŁOŚCI

Z uwagi na szeroki zakres zaplanowanych i realizowanych w ramach projektu działań, zostały one połączone z corocznymi przedsięwzięciami MDK, angażującymi środowisko szkolne Ochoty i Warszawy – tak aby z jednej strony nie rezygnować z wieloletnich tradycji cyklicznych konkursów i innych stałych pozycji kalendarza imprez Młodzieżowego Domu Kultury, a z drugiej strony aby nie zarzucić potencjalnych uczestników nadmierną ilością propozycji i nie powodować „zmęczenia materiału” oraz znużenia tym ważnym tematem.

Założeniem projektu jest zintegrowanie w jego orbicie związanych z rocznicą niepodległości działań twórczych dzieci i młodzieży całego środowiska oświatowego Ochoty (szkół i przedszkoli), tak aby nie powiełać podobnych działań i imprez oraz nie narażać młodych uczestników na wspomniane znużenie tematyką niepodległościową.

I tak mamy już za sobą specjalną edycję „Polskie Drogi” interdyscyplinarnego konkursu dzielnicowego „Przyszłość Spełnionych Marzeń”, w całości poświęconego w tym roku tematyce niepodległościowej oraz kategorię specjalną konkursu recytatorskiego „Mówiło”. W tym numerze znajdziecie w rubryce Aktualności fotorelacje z obu konkursów, a poniżej oraz w rubryce literackiej - nagrodzone i wyróżnione prace laureatów kategorii literacko-publicystycznej, plastycznej i fotograficznej konkursu „Przyszłość Spełnionych Marzeń”.

Za nami także eliminacje konkursu „Moja Zabawka”, w którym także znalazła się niepodległościowa kategoria specjalna - jego rezultaty zaprezentujemy w następnym numerze „Korniszona”. Wkrótce, bo już za miesiąc na Polskie Drogi wkroczą najmłodsi obywatele - ochockie przed-

szkolaki - w konkursie „Co pika w sercu smyka”, którego dorobek również będziecie mogli podziwiać w kolejnych numerach.

W Klubie X i okolicach trwają prace nad zbieraniem materiałów do cyklu filmików animowanych „Polskie Drogi”, a sekcje wokalne przy wsparciu silnej grupy licealistów z „Dembowskiego” oraz zespołów tanecznych MDK tworzą widowisko muzyczne „Nas nie zmiecie wiatr”, którego wielka premiera w Parku Szcześliwickim ukoronuje Ochocką Paradę Niepodległości 17 czerwca, a wcześniej, 16 maja zaprosimy wszystkich na prapremię w sali widowiskowej MDK.

Zwieńczeniem projektu, podsumowaniem i ukoronowaniem wszystkich realizowanych sukcesywnie przez cały rok działań będzie uroczysta impreza finałowa (w listopadzie lub grudniu 2018 - termin będzie synchronizowany z innymi dzielnicowymi i miejskimi uroczystościami, których jesienią oczekuje nas zapewne wielka obfitość), na której we wspólnym wielkim koncercie wystąpią laureaci wszystkich kategorii prze-

glądu, zostanie otwarta wystawa plastyczno-fotograficzna, zaprezentowane stworzone filmy animowane oraz wręczone nagrody specjalne. Imprezie będzie towarzyszyć prezentacja numeru specjalnego „Korniszona”, dokumentującego przebieg przeglądu, promującego osiągnięcia artystyczne jego uczestników oraz niosącego przesłanie współcześnie pojętego patriotyzmu dzieci i młodzieży i ich tożsamości narodowej.

A na razie garść refleksji młodych publicystów, wyróżnionych w specjalnej edycji konkursu „Przyszłość Spełnionych Marzeń”



Katarzyna Zubrzycka SPS 327 NAGRODA

Redaktor Naczelny

MARZENIA...

MAJA STRZAŁKOWSKA, kl. 6B, SP 264; nauczyciel: Katarzyna Glinka

Marzenia są różne i każdy ma inne. Współcześnie jedni marzą o nowym telefonie, a inni o lepszych ocenach. W przeszłości nasi przodkowie mieli jeszcze inne marzenia, które są tak ważne dla naszej historii i się spełniły po 123 latach. Marzyli oni bowiem o odzyskaniu niepodległości dla naszej Ojczyzny. Mogłoby się wydawać, że marzenia o odzyskaniu niepodległości są marzeniami „ściętej głowy”, bez szans na realizację. Polacy jednak się nie poddali i walczyli o naszą Ojczyznę, by nowe pokolenia mogły żyć w wolnym kraju. Dzięki ich zaciętości, dzięki temu, że się nie poddawali i wiele poświęcili, możemy żyć w wolnym i pięknym kraju, realizować swoje marzenia, chodzić po pięknych alejach i spacerować po parkach narodowych. Może nam się wydawać, że nasze marzenia są bardzo ważne, że bez nowego telefonu nie damy rady funkcjonować w codziennym życiu, jednak to nic, w porównaniu do tego, co poświęcili nasi przodkowie, a przecież wielu z nich poświęciło rzecz najważniejszą, czyli własne życie. Więc gdy masz chęć zacząć rozczulać się nad sobą z powodu braku np. nowej sukienki, czy nowego telefonu - pomyśl, co stanowi prawdziwą wartość teraz i co liczyło się kiedyś.

JAKA BĘDZIE MOJA POLSKA ZA 100 LAT?

ALEKSANDRA NOWAK, 19 lat, Zespół Szkół nr 4 im. E. Kwiatkowskiego, nauczyciel: Monika Barania

Lubię czasem przeglądać bardzo stare zdjęcia, nieme filmy, bo pokazują dawny, miniony świat. Kobiety w eleganckich długich sukniach, kapeluszach, z parasolkami w dłoni, mężczyźni eleganccy, z gładko zaczesanymi włosami – to zupełnie inna epoka. Wzruszę wtedy, o czym marzyli, czego pragnęli dla siebie i swoich bliskich, dla Polski, która dopiero co odrodziła się po 123 latach zaborów. Co to dla nich znaczyło, że oto stają się wolnym, suwerennym narodem? Przyznam, że próbując odczytać z ich twarzy i gestów ich myśli i uczucia, napotykam trudności i nie potrafię w pełni sobie wyobrazić, jak wyglądała codzienność młodych ludzi sto lat temu. Czy byli tak dojrzały, na jakich wyglądają, czy czuli się odpowiedzialni za los kraju, w którym przyszło im dorastać? Czy może tak, jak ja i moi znajomi, woleli bawić się, spotykać się bez troski, nie martwiąc się o przyszłość?

Zdarza się, że przeglądając te pamiątki, zaczynam marzyć o tym, co będzie za kolejne sto lat. Chciałabym, by wizja ta była bardziej optymistyczna, ale ta, która wydaje mi się zbieżna z tendencjami cywilizacyjnymi i społecznymi taka nie jest. Sądzę, że w kolejnym wieku, ludzie nie będą potrzebowali już przyjaciół, bo zastąpią ich androidy, które zawsze będą gotowe pomóc w codziennych

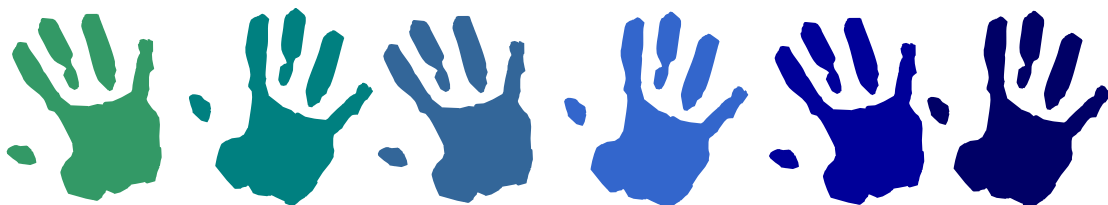
obowiązkach i troskach, wysłuchać, doradzić, znaleźć rozwiązanie problemów. Myślę, że wtedy roboty będą zastępowały człowiekowi drugiego człowieka - rodzinę, znajomych, sąsiadów, nawet ekspedientów, taksówkarzy, lekarzy. Jeżeli tylko odciążą od żmudnego sprzątania, prasowania, gotowania, to bardzo dobrze, ale jeżeli technika rozwinie się w tym kierunku, to możliwe, że także zastąpią nam one wyjścia do kina – bo w domu wyświetlą nam film w systemie 8D - z zaawansowanymi efektami działającymi na wszystkie zmysły, zastąpią wyjścia do muzeum – bo na miejscu zaprezentują hologram wybranego dzieła sztuki z obszerną informacją o autorze, okolicznościach powstania dzieła, technice wykonania, itp., zastąpią wyjścia do restauracji – bo w domowej kuchni zaserwują najbardziej wysmakowane i wykwintne dania. Wtedy prawie wszystko będzie dostępne wirtualnie i za pośrednictwem urządzeń będziemy się mogli przenieść wszędzie, gdzie tylko zapagniemy – odwiedzić inne miasto, kraj, kontynent, bez pakowania bagażu, stania w korkach, odpraw biletowych i dodatkowych opłat.

Zastanawiam się czasem, czy będą wtedy istnieć szkoły i jak będą wyglądały lekcje. Czy uczeń siądzie na kanapie, podłączy się

do sieci i będzie uczestniczył w zajęciach, odpowiadać na pytania nauczyciela, rozwiązywać zadania przy wirtualnej tablicy? Czy moje prawnuki będą dźwigać w plecaku podręczniki, zeszyty i długopisy? Może nawet nie będą działy, jak wygłupia papierowa książka, nie będą znały szelestu przekładanych kartek? Dziś uczenie się do egzaminów wydaje mi się bardzo żmudne i zbyt czasochłonne, wtedy na pewno już maluchy będą znać techniki szybkiego czytania, zapamiętywania, będą zgłębiać tylko te dziedziny nauki, które są zbieżne z ich zainteresowaniami. Dzięki temu młodzi ludzie będą mieć więcej czasu dla siebie. Tylko jak ten czas spożytkują?

Obawiam się, że ludzie będą jednak bardziej rozleniwieni i niestety samotni, skupieni wyłącznie na sobie, będą bezproduktywnie spędzać dni, tygodnie i lata, mając wszystko gotowe, „podstawione pod nos”. Pewnie nie będzie wtedy granic państw, różnic kulturowych, wszystkich zaleje globalizacja oferująca makdonaldyzację wszelkich aspektów życia. Czy dzisiejsze wartości wolności, niezależności, niepodległości społeczeństw będą wtedy jeszcze czytelne? Czy ktokolwiek zrozumie dlaczego i po co przelewali krew Polacy podczas bohaterskich zrywów narodowowyzwoleńczych?

altsajder



Drodzy Czytelnicy. Dzisiejszy Altsajder porusza temat (a w zasadzie trzy tematy w jednym) bardzo trudny i bolesny, można by rzec - całkiem nie pasujący do tego radosnego wiosennego numeru. Jednak niektóre sprawy nie liczą się z porą roku, atmosferą i klimatem. Nad niektórymi sprawami nie da się i nie wolno przejść do porządku dziennego. A ponieważ SPRAWA to tutaj jedno ze słów kluczowych, warto może na wstępie przypomnieć najważniejsze znaczenia tego słowa. Wielki Słownik Języka Polskiego informuje, że „sprawa” to: „okoliczności ważne dla kogoś”, „rzecz do załatwienia”, „wielkie zadania, wzniosłe cele”, a także - w dawniejszych znaczeniach, które najbliższe są jego pierwotnego sensu: „dzieło, czyn, uczynek” albo „rozprawa, bitwa, wojna”. Jest jeszcze w prawniczym znaczeniu sprawa sądowa, ale w gruncie rzeczy to też oznacza COŚ WAŻNEGO DO ZROBIENIA - to znaczenie słowa SPRAWA wydaje się sednem i częścią wspólną wszystkich znaczeń. Sprawić coś - to coś uczynić, urzeczywistnić samemu. MOJA SPRAWA to coś, co JA SAM mam do zrobienia, coś, co jest DLA MNIE WAŻNE, o co jestem gotów WALCZYĆ, coś, NA CZYM MI ZALEŻY i co ZALEŻY ODE MNIE. W tym kontekście proszę rozumieć tytuł Altsajderskich rozważań.

MOJE ŻYCIE - MOJA SPRAWA

Dorośli myślą, że jak się jest dzieckiem, życie jest jak bułka z masłem. I to na dodatek bułka, którą ktoś ci kupi, przekroi, posmaruje i pod nos podsunie. Czyli żadnego wysiłku, żadnych problemów, żadnej odpowiedzialności. Przecież masz się tylko uczyć i za bardzo nie podskakiwać. No dobra, jeszcze czasem śmieci wynieść, wyprowadzić psa (bo sam go chciałeś mieć), coś tam pomóc. Ale co to jest w porównaniu z bagażem obowiązków i odpowiedzialności dorosłych (czytaj: rodziców). Przecież oni wszystko dla ciebie robią. Dla ciebie harują, żyły sobie wypruwają, po nocach nie śpią, od ust sobie odejmują. Żebyś miał/a w życiu to wszystko, czego oni nie mieli. Żebyś miał/a dobry start. Do sukcesu oczywiście, do tych studiów na medycynie/prawie/stosunkach międzynarodowych (niepotrzebne skreślić, właściwe dopisać). A ty co? Znowu coś ci się nie podoba, trzaskasz drzwiami, focha strzelasz? Przecież ty NIE MASZ ŻADNYCH PROBLEMÓW. Nawet nie wiesz, co to są problemy.

Pewnie nie ma dziecka/nastolatka, który by nie słyszał podobnych słów z ust swoich rodziców. Którzy faktycznie najczęściej bardzo się starają, żebyś miał/a jak najlepiej. Tylko czasem nie zauważają, że w tych swoich staraniach, zabieganiu i zaharowaniu Dla-Dobra-Dziecka gubią po drodze coś bardzo ważnego. Własne szczęście, radość życia. I nawet jeśli bardzo nie chcą swoich problemów i frustracji na dziecko przerzucać, często zupełnie nieświadomie to robią. Często też, w swoim rodzicielskim przekonaniu, że najlepiej wiedzą, co dla ich dziecka najlepsze, zupełnie nieświadomie wywierają nań presję graniczącą z przemocą psychiczną. Z tego samego powodu nieraz bagatelizują sprawy z ich punktu widzenia banalne, a życiowo ważne dla dziecka. Albo, w najgorszym wypadku (wcale nie tak rzadkim), kiedy z różnych powodów ich własne życie się wali, nie są w stanie dostrzec, jak bardzo zarazem wali się twoje życie. Ale nie o rodzicach tu mowa.

Chodzi o to, że wbrew temu, co zazwyczaj sądzą dorośli (nie tylko rodzice, także nauczyciele i w ogóle cały ten niepojęty gatunek Człowieka Dorosłego), czasami jak się jest dzieckiem życie boli. Czasami boli tak bar-

dzo, że ma się go dość. Jeszcze bardziej boli dlatego, że najczęściej to, co powoduje ból, nie zależy od ciebie. Ból połączony z bezradnością jest bólem do kwadratu. Zdarza się, że rodzi on złość, gniew, wściekłość, nienawiść. One są już trochę lepsze, bo można je skierować na zewnątrz, czymś (albo kogoś) trzasnąć, na coś albo na kogoś wrzasnąć... Ale wszyscy wiemy, co z tego najczęściej wynika. Może być najwyżej jeszcze gorzej. Nieraz więc wolisz skierować ten gniew i nienawiść do środka, na siebie samego. Że taki jestem do niczego, że nic ode mnie nie zależy i dla nikogo nie jestem ważny/a. Bo gdybym był/a, to by mi tego nie zrobili. Prosta droga do tego, żeby całkiem zniechęcić siebie. Żeby chcieć się na sobie odegrać, zadać sobie ból.

Czasem zagryzasz wargi, czasem obgryzasz paznokcie, czasem gryziesz palec... I tak dalej. Czasem zaczynasz się kaleczyć. Ten ból zagryzionego palca albo skaleczonego przedramienia jest często łatwiejszy do zniesienia niż tamten ból w duszy. Bardziej przewidywalny, bo wreszcie zależy od ciebie. Boli wtedy, kiedy sam/a zdecyduję.

Nie, nie będzie teraz kazania, jakie to destruktywne, niebezpieczne, złe. Choć oczywiście takie to właśnie jest. Ale to inny temat.

Chodzi o coś innego. O ciebie. O twoje życie. TWOJE. Nie czyjeś. Kaleczysz się, bo ktoś/coś tak wpływa na twoje życie. Czyli to, co zrobisz ze sobą, zależy od tego, co robi lub nie robi ktoś inny. Tak? Tylko czy na pewno ci to pasuje? Na pewno tak chcesz? Być marionetką w spektaklu reżyserowanym przez innych albo przez okoliczności? Móc decydować tylko o tym, kiedy i jak mocno cię zabolą? Hej, czy naprawdę tylko tyle chcesz zrobić ze swoim (SWOIM, pamiętaj!) życiem?

Może trudno w to uwierzyć, ale to, jakie będzie twoje życie, zależy od ciebie. Pewnie, nie zawsze, zwłaszcza jak się jest dzieckiem, ma się wpływ na to, co robimy nam inni. Ale zawsze możemy mieć wpływ na to, co zrobimy sobie sami, co SAMI zrobimy ze swoim życiem. Moje życie - moja sprawa. To znaczy - moja odpowiedzialność. Wobec samego siebie. Jeśli sobie nie radzę, szukam pomocy. Dla siebie. To nie wstyd nie radzić sobie z czymś, nie ma człowieka, który radziłby sobie ze wszystkim. Tylko, że szukanie pomocy nie oznacza przerzucanie odpowiedzialności za moje życie na kogoś innego, wciąganie innych w sieć autodestrukcyjnych sekretów („jest mi źle, nie chcę żyć, coś sobie zrobić - tylko nikomu nie mów”... i tak dalej). Szukanie pomocy to nie użalanie się nad sobą, a gotowość do jej przyjęcia, czyli do zmiany. Moje życie - moja sprawa to znaczy także: moja, a nie twoja odpowiedzialność. Trudne? Tak. Ale możliwe. Pomyśl.

Zatroskany Altsajder Don Kiszor

ZAUFANIE I CIĘŻAR SEKRETÓW

Szkola, taniec, muzyka, sport, korepetycje, zajęcia obowiązkowe, zajęcia mniej i bardziej przyjemne. Rodzina, dom, przyjaciele - codzienność każdego z nas, nastolatka. Każdy radzi sobie z tym inaczej, ma różne priorytety, cele, nastawienie do świata i ludzi. Są osoby, które z problemami radzą sobie znacznie gorzej. Nie dzielią się swoimi lękami i strachem z innymi, zamykając tym samym możliwość pomocy sobie. Inni zwracają na siebie uwagę próbując zrobić sobie krzywdę, np. samookaleczają się. Czy jest to wołanie o pomoc czy tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi? Jak powinna zachować się młoda osoba, która zostaje obciążona wiedzą o problemie kogoś z bliskiego grona? Nie mamy obowiązku znać recepty na problemy innych. Musimy pamiętać, że nawet najszczerze chęci i rozmowy mogą nie wystarczyć. Nikt z nas nie musi a nawet nie może czuć się odpowiedzialny za życie drugiego człowieka. Dlatego trzeba poinformować o takich sytuacjach kompetentne osoby dorosłe, które zajmą się tym w sposób fachowy i dojrzały. Są to na tyle poważne problemy, że nie powinniśmy sami się z nimi borykać, bać się utraty zaufania ze strony osób, które powierzają

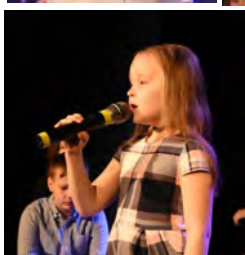
ci takie sekrety. One potrzebują pomocy, więc dajmy ją im, ale nie biorąc na siebie ciężaru odpowiedzialności. Nie powinniśmy jej mieć, jesteśmy dziećmi. Poinformujmy o problemie rodziców, opiekunów lub wychowawców - oni będą wiedzieli jak pomóc naszemu przyjacielowi, koledze.

Red. Altsajder



XVI KONKURS DZIELNICOWY „Przyszłość spełnionych marzeń”

GALA FINAŁOWA



W poniedziałkowe południe 12 marca w MDK "Ochota" odbył się finał XVI Konkursu Dzielnicy "Przyszłość spełnionych marzeń" - edycji specjalnej z okazji 100 Rocznic Odzyskania Niepodległości. Spośród 295 uczestników z 16 placówek z terenu dzielnicy Ochota komisje konkursowe wyłoniły 104 laureatów. W tym roku zadaniem konkursowym uczestników było nawiązanie w każdej z kategorii (plastycznej, fotograficznej, literackiej, recytatorskiej, wokalne) do obchodzonego Stulecia Odzyskania Niepodległości. Zaprośiliśmy dzieci i młodzież do wyrażenia swoich refleksji, myśli, marzeń związanych z dążeniami Polaków do Niepodległości oraz do sformułowania poprzez słowo mówione i pisane, obraz, piosenkę swojego rozumienia słowa "niepodległość". Poziom prezentacji był bardzo wysoki, widać było włożoną pracę nauczycieli i zaskakujące „niepodległościowe” interpretacje uczestników. Podczas finału odbył się koncert laureatów oraz otwarta została wystawa prac plastycznych i fotograficznych. Prace literackie będziemy jak zwykle sukcesywnie publikować na łamach "Korniszona". W słowno-muzycznym widowisku zaprezentowali się najlepsi recytatorzy i wokaliści, wręczone zostały nagrody i wyróżnienia oraz dwie nagrody Grand Prix dla Antoniny Kocimowskiej (SP 10) za kategorię recytatorską i wokálną oraz Zuzanny Meyer (VII LO) za niesamowite wykonanie utworu "Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos".

Ciąg dalszy na str. 16



DZIEŃ WIOSNY W KLUBIE „PUCHATEK”



23 marca w Klubie Puchatek przy okazji spotkania Wielkanocnego dzieci i rodzice uroczystie powitali Panią Wiosnę. Było mnóstwo dobrej zabawy, tańców, kwiatów i szukania jajek z niespodzianką. Pani Agnieszka przypomniała maluchom zwyczaje Wielkanocne, a wspólnie z rodzicami nasze Puchatki wykonały piękne stroiki. Rodzice zadbali o smaczny poczęstunek. Bardzo dziękujemy za ciepłe i miłe spotkanie!



„XI WARSZAWSKIE SPOTKANIA Z ORTOGRAFIĄ” W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 264

Za nami uroczysta gala finałowa podsumowująca „XI WARSZAWSKIE SPOTKANIA Z ORTOGRAFIĄ” – coroczny konkurs ortograficzny organizowany w Szkole Podstawowej nr 264. W tym roku w naszym dzielnicowym konkursie udział wzięło 122 uczniów klas 3-7 szkół podstawowych Ochoty nr: 10, 23, 61, 97, 175, 280 oraz 264. Gościliśmy wśród liczego grona laureatów, wyróżnionych, ich nuczycieli i Rodziców, również Panią Burmistrz, Wyróżnionych Ochotę – Katarzynę Łęgievicz, zastępcę Burmistrza – Pana Grzegorza Wysockiego oraz Naczelnika Wydziału Oświaty i Wychowania Pana Krzysztofa Grochowskiego, którzy razem z naszą



Radą Rodziców ufundowali dyplomy, statuetki, medale i nagrody dla laureatów i wyróżnionych w konkursie. Laureaci klas 7 (Szymon SP 264, Agata z SP 23, Igor z SP 61) będą w marcu reprezentowali naszą dzielnicę w Wojewódzkim finale konkursu „Ortografia na medal” pod patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Trzymamy za nich kciuki. Gratulujemy serdecznie wszystkim laureatom i wyróżnionym. Dziękujemy uczestnikom za udział, za niezwykle wysoki poziom poskramiania byków i do zobaczenia za rok.

**Wszędobylskie Korniszonki z SP 264,
które z ortografią mają coraz mniej problemów**

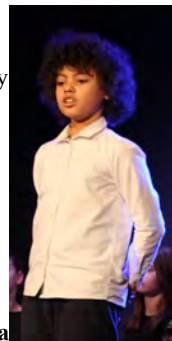
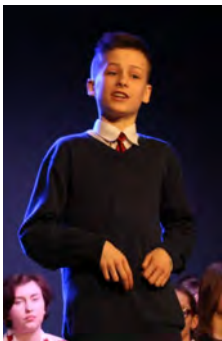


AKTUALNOŚCI WIOSENNE

VI Konkurs Recytatorski „MÓWIDŁO”- FINAŁ



Już po raz szósty odbył się Konkurs Recytatorski „MÓWIDŁO”. Z roku na rok konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W tym roku wpłynęły 83 zgłoszenia, aż z 18 szkół i placówek. Uczestnicy występowali w czterech kategoriach: w turnieju recytatorskim, turnieju poezji śpiewanej, teatrze jednego aktora a także w kategorii specjalnej „Polskie Drogi” z okazji 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Poziom tegorocznego wystąpień był wysoki. Jury w składzie Anna Szwed, Aleksandra Szwed, Mariusz Kamiński i Aleksandra Rajska zostało postawione przed dużym wyzwaniem. Komisja oceniała przede wszystkim wartość artystyczną wykonania, interpretację i rozumienie prezentowanych utworów, ważny był także dobór repertuaru do wieku uczestników. Spośród ponad 80 zgłoszeń jury wyłoniło trzydziestu trzech laureatów, przyznając 22 nagrody i 11 wyróżnień. Co do utworów prezentowanych przez trzech uczestników jury nie miało wątpliwości, że należy wyróżnić ich nagrodą GRAND PRIX. Najwyższe wyróżnienia otrzymali Julia Mielniczuk w kategorii Poezja Śpiewana, za przepiękne wykonanie utworu Agnieszki Osieckiej „Nad Warszawą”. W kategorii recytatorskiej GRAND PRIX otrzymała Julia Wierzuk, za wykonanie utworów „Kolejka” Agaty Frączek i „Opium w rosole” Małgorzaty Musierowicz, a także Stanisław Uliński za wiersz „Chmury” Wisławy Szymborskiej i za błyskotliwą instrukcję postępowania z dorosłymi, na podstawie utworu „O rodzicach” Ludwika Jerzego Kerna. 27 marca w Międzynarodowym Dniu Teatru nagrodzeni laureaci konkursu zaprezentowali najlepsze wykonania w koncercie finałowym. Gratulujemy laureatom, a wszystkim uczestnikom biorącym udział w konkursie a także ich nauczycielom i instruktorom serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok.



Aleksandra Rajska



ASTERIADA— GRATULUJEMY!

Zespół Taneczny STREFA TAŃCA
Młodzieżowy Dom Kultury "Ochota" w Warszawie

I MIEJSCE
TANIEC NOWOCZESNY
III kategoria wiekowa

XVII Mazowiecki Festiwal Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej
ASTERIADA

Dyrektor Domu Kultury „Włochy”
Wiesława Sadowska

Dom Kultury „Włochy”
02-475 Warszawa, ul. B. Chybińskiego 21
tel. 22 863 71 21, fax 22 863 62 68
REGON: 144871815, NIP: 522 23 58 825

Warszawa 2018 r.

Organizator: Młodzi Kultury
Partnerzy honorowi: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Stowarzyszenie Kultury i Sztuki, Fundacja Kultury i Sztuki
Partnerzy: POLSKIE RADIO, DZIEN Dobrej, RDC, Sztuka dla Ciebie

Mamy ogromną przyjemność poinformować o kolejnym sukcesie wychowanków MDK „Ochota”!

I miejsce Strefa tańca, choreografia ArkTika
II miejsce Formacja Musicalowa Dream Team, choreografia 4 żywioły
II miejsce Kinga Dymek solo



Formacja Musicalowa DREAM TEAM
Młodzieżowy Dom Kultury "Ochota" w Warszawie

II MIEJSCE
TANIEC NOWOCZESNY
I kategoria wiekowa

XVII Mazowiecki Festiwal Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej
ASTERIADA

Dyrektor Domu Kultury „Włochy”
Wiesława Sadowska

Dom Kultury „Włochy”
02-475 Warszawa, ul. B. Chybińskiego 21
tel. 22 863 71 21, fax 22 863 62 68
REGON: 144871815, NIP: 522 23 58 825

Warszawa 2018 r.

Organizator: Młodzi Kultury
Partnerzy honorowi: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Stowarzyszenie Kultury i Sztuki, Fundacja Kultury i Sztuki
Partnerzy: POLSKIE RADIO, DZIEN Dobrej, RDC, Sztuka dla Ciebie

WIEŚCI ZZA MIEDZY

czyli

CO SŁYCHAĆ U SĄSIADÓW?



NIESAMOWITE PRZYGODY W TEAM EXIT - ESCAPE ROOM

Team Exit – pokoje zagadek w Blue City – to propozycja dla osób, które chciałyby aktywnie spędzić czas, alternatywa dla komputera lub telefonu. Każdy pokój zabiera nas w inną podróż do całkowicie odmiennej rzeczywistości. Zagadki pobudzają naszą pomysłowość, wyobraźnię, rozwijają spryt. Zapraszam wszystkich bardzo serdecznie żeby mogli na własnej skórze przeżyć tę przygodę. **(Gosia Borzęcka)**

Byliśmy dziś w świetnym miejscu w Blue City. Wśród bardzo bogatej ofert atrakcji w naszym Centrum Handlowym pojawiła się kolejna – Team Exit - pokoje zagadek. Wszyscy musieliśmy się spisać i razem współpracować. Było dużo emocji i momenty kiedy nie wiedzieliśmy co zrobić i prosiliśmy o podpowiedzi. Bardzo mi się podobało i świetnie się bawiłam. Dziękuję za nowe ciekawe doświadczenia. **(Marta Brzoska)**

18.04. razem z Panią Anią Gryglewicz wybraliśmy się do Team Exit – pokoje zagadek w Blue City na poziomie +3. Było nas 12 osób, podzieliśmy się na dwie grupy po 6 osób, ponieważ mieliśmy zarezerwowane dwa pokoje: „Mars” i „Powstanie Warszawskie”. Ja poszedłem do tego drugiego. Zaraz po wejściu musieliśmy wtknąć odpowiednie wtyczki w odpowiednie miejsca, wtedy otworzyły się drzwi od skrzynki, a w niej znaleźliśmy dalsze wskazówki. Potem uchyliły się kraty od kanałów i weszliśmy do drugiej części pokoju, zostało nam jeszcze jakieś 20 minut – rozwiązaliśmy wszystkie zadania, ale ukończyliśmy całą przygodę w pokoju trochę po czasie. Na koniec musieliśmy znaleźć sekretne przejście prowadzące do recepcji wszystkich pokoi. Uważam, że było super i bardzo interesujące, polecam wszystkim, aby zabrali rodziców lub przyjaciół i się tam wybrali. **(Dominik Brych)**

Gdy byliśmy w pokoju „Powstanie Warszawskie” czułam się jakbym przeniosła się w czasie i nauczyłam się więcej niż na lekcji historii. Podobało mi się, że wszyscy się zintegrowaliśmy i nie przejmowaliśmy się ile czasu nam zostało, tylko działaliśmy skutecznie. Takie miejsce rozwija bardzo spostrzegawczość i kreatywność, uczy myślenia i współpracy w grupie. Jestem pewna, że jeszcze nieraz skorzystam z tak fantastycznej aktywności, jaką oferuje Team Exit w Blue City, gdzie spędzę miło czas i nauczę się z ciekawością. **(Malwina Polańska)**

Było super! Sześciuosobową drużyną weszliśmy do pokoju o nazwie „Powstanie Warszawskie”. Zagadki były naprawdę trudne. Naszym zadaniem było m.in. włożyć w odpowiednie miejsca specjalne klocki. Było dużo emocji, ale w końcu udało nam się wydostać z pokoju, po ponad godzinie główkowania. W sąsiednim pokoju o nazwie „Mars” pracowała nad wyjściem druga sześciuosobowa grupa im także udało się rozwiązać wszystkie zagadki. Ogólnie było świetnie, mega wycieczka. Fajnie byłoby pójść jeszcze raz, tylko do innego pokoju. Polecam wszystkim!

Mateusz Aleksandrowicz, Marysia Grzegorzczak

W Team Exit było super. Mogliśmy poczuć się jak Sherlock Holmes rozwiązując zagadki. To było coś niesamowitego, kiedy wszyscy zjednoczyliśmy się, by po godzinie wyjść z pokoju. Mogliśmy także poczuć wojenny klimat ze względu na tematykę pokoju „Powstanie Warszawskie”. Byłam już wcześniej w pokoju o nazwie „Saloon” i oba bardzo mi się podobały, zapraszały do myślenia, uczyły wzajemnego słuchania, cierpliwości i współpracy. Polecam wszystkim taką aktywność jako ciekawą formę spędzenia czasu z bliskimi lub przyjaciółmi. **(Dominika Krasoń)**

Wspólnie z grupą wychowanków MDK „Ochota” poznaliśmy nowe atrakcyjne miejsce w Blue City – pokoje zagadek. Było bardzo fajnie. Jedna grupa poszła do pokoju „Powstanie Warszawskie” a druga, ta, w której byliśmy my, weszła do pokoju o nazwie „Mars”. Składał się tylko z jednego pomieszczenia, które bardzo nam się podobało, było bardzo ładne, nastrojowe i klimatyczne, stylizowane na kapsułę kosmiczną. W pomieszczeniu było ciemno i na starcie musieliśmy znaleźć klucz. Potem zaczęliśmy rozwiązywać kolejne skomplikowane zagadki. Były one ciekawe oraz zajmujące czas, przez co też dosyć skomplikowane. Wymagało to od nas skupienia, uwagi i słuchania siebie nawzajem. Było dużo emocji, które dostarczyły nam fantastycznej zabawy. Nie zgraliśmy się do końca, chociaż udało nam się przejść i



wydstać z pomieszczenia zagadek. Bardzo nam się podobało – interesujące miejsce, polecamy wszystkim, którzy szukają ciekawych form spędzenia czasu. Można zabrać bliskich i osobiście zobaczyć jak to wygląda i jakie niesamowite emocje towarzyszą tej przygodzie.

Wiktor Kozik, Kasia i Asia Kraśnickie

W Blue City otwarto niedawno nową atrakcję, która nazywa się Team Exit – Pokoje Zagadek. 19 kwietnia zaproszono nas tam na wycieczkę. Właściwie byłam w takim miejscu po raz pierwszy i nie wiedziałam czego mam się spodziewać. Podzielono nas na dwie grupy jedna udała się do pokoju „Saloon” a druga do „Nami”. Było niesamowicie! Po pierwsze piękne dekoracje, po drugie ciekawe za-



gadki. Jest to nowa i interesująca forma spędzania czasu lepsza niż gry na telefonie czy komputerze. Poza tym jest miejsce to jest wszechstronne, ponieważ można tam wyprawić urodziny i to świetny pomysł na zabawę z przyjaciółmi. **(Hania Wójcik)**

Wejście do Team Exit czyli Pokoi Zagadek w Blue City uczy współpracy, sprytu i spostrzegawczości. Żeby wyjść, trzeba znaleźć wszystkie ukryte przedmioty. Na rozwiązanie zagadek ma się 30 minut lub 60 minut. Wycieczka bardzo mi się podobała i chętnie poszłabym tam jeszcze raz. Polecam to młodzieży i dorosłym, którzy lubią się dobrze bawić. **(Gabi Kloch)**

Pokoje Zagadek – Team Exit znajdują się na

trzecim piętrze w Blue City. Zostaliśmy tam zaproszeni do dwóch pokoi: „Opowieści z Narnii” i „Saloon”. Ja akurat trafiłam do Narnii, w której były dwa pokoje. Z grupą dobrze mi się pracowało, chociaż niektórzy byli odrobinę niemili, ale to tylko przez nerwy. Bardzo mi się tam podobało, było to ciekawe przeżycie, ale nie było też łatwo. Co prawda spóźniliśmy się odrobinę rozwiązaniem wszystkich zagadek, ale jednak wszyscy cieszyli się, że wyszliśmy, a wrażenia były niezapomniane. **(Jakub Szczepny)**

Niedawno wraz z MDK „Ochota” byłem na wycieczce w Blue City, w Pokojach Zagadek. Pierwszy, co nie znaczy, że ostatni raz doznałem tego doświadczenia i zamierzam to kontynuować. Wszystko to bardzo mnie zafascynowało, ponieważ dotychczas Escape room widziałem jedynie w symulatorach. Tego rodzaju atrakcje bardzo mi zapuśowały, aczkolwiek w moim przypadku trudno określić co było najlepsze ponieważ zazwyczaj oceniam całokształt danej sytuacji. Do wyboru były cztery pokoje: Saloon, Narnia, Mars oraz Powstanie Warszawskie. Dla nas dostępne były tylko te dwa pierwsze, z czego ja osobiście wybrałem Saloon. Aby rozwiązać wszystkie zadania potrzebne było zgranie oraz akceptacja. Wszystko to łączyło się w piękną całość. Każdego szczerze zapraszam. **(Filip Mazurek)**

Nowa atrakcja w Blue City Team Exit zaprosiła nas na świetną zabawę i nową przygodę. Byliśmy w pokoju „Saloon”. Zastaliśmy tam prawdziwie kowbojski klimat, wszystkie elementy wystroju pasowały do siebie idealnie. Czekaliśmy też dużo stresu, bo cały czas działaliśmy pod presją czasu. Było jednak bardzo ciekawie. Nie zdążyliśmy na czas wyjść, ale i tak bardzo nam się podobało. Team Exit uczy nas cierpliwości i współpracy, a także rozwiązywania zagadek i logicznego myślenia. Daje też wiele możliwości spędzenia czasu: można wyprawić urodziny, przyjść z przyjaciółmi lub rodzicami. Bardzo wszystkim polecam Pokoje Zagadek w Blue City, ponieważ są fajniejsze niż siedzenie przed telewizorem lub komputerem, można się wyszaleć, fajnie pobawić i pogłównkować. BYŁO MEGA! **(Daria Kotowska, Gabi Pękala, Inga Trubak, Kuba Rochmiński)**

W Team Exit czyli Pokojach Zagadek było ciekawie i ekscytująco. Ja byłem w pokoju „Saloon”. Mieliśmy godzinę na wydostanie się. Udało nam parę sekund przed czasem. Byłem bardzo zadowolony, ponieważ trzeba tam było myśleć i współpracować. Moim zdaniem zamiast siedzieć na komputerze lub telefonie lepiej pójść do takiego pokoju zagadek. Bardzo dziękuję sponsorom za zaproszenie i wiem, że na pewno przyjdę tam jeszcze raz do innego pokoju. **(Wojtek Jamróz)**

Escape Room to atrakcja dzięki której można nauczyć się współpracy i kreatywnego myślenia. Osiągniemy dzięki temu więcej w swoim życiu. W pokojach Team Exit, które znajdują się w Blue City, są poukrywane np. klucze do otworzenia drzwi, zdjęcia, różne przedmioty itp. Pokoje wyglądają bardzo realnie i odzwierciedlają dany klimat i temat. Na wydostanie się z pokoju mamy 60 minut, czyli całą godzinę. Jeżeli potrzebne są podpowiedzi, można poprosić panią, która ze specjalnego stanowiska widzi wszystko co dzieje się w pokojach. Może nam wyświetlić podpowiedzi na monitorze, gdy nie możemy czegoś rozwiązać. Moim zdaniem Escape Room to bardzo fantastyczna przygoda. Polecam to wszystkim chętnym. **(Zuzia Kaczyńska)**



Oswajanie Pegaza...

Witajcie, oswajacze podniebnych rumaków! Dla miłośników literackich wzołtów mamy dziś bardzo specjalny rarytas - pierwszą porcję opowiadań i wierszy laureatów kategorii literackiej konkursu „Przyszłość Spełnionych Marzeń”, w tym roku poświęconych stuleciu odzyskania niepodległości przez Polskę. To niezwykle piękne i poruszające, jak młodzi (a nawet baaardzo młodzi) ludzie chcą i potrafią myśleć o swojej Ojczyźnie, przeżywać ważne dla niej chwile, snuć refleksje na temat jej przeszłości i projektować przyszłość. Nie jest to typowa „miła” i łatwa lektura, ale wzruszająca i dająca nadzieję... Nie mniejszą niż upragnione wiosenne słońce, coraz śmielej obejmujące w panowanie naszą codzienność. A zatem słonecznej lektury!

DUMNY JESTEM, ŻE JESTEM POLAKIEM

**Wiersz zainspirowany
utworem Marii Konopnickiej
„Polska – moja Ojczyzna”**

A jak ciebie kto zapyta:
Kto ty taki, gdzie twa ziemia?
Odpowiedz, gdy do Cię zawita:
Mnie polskie wydało plemię.

Na mazowieckiej równinie
Ojcowski dom stał od stuleci,
Który do dziś z tego słynie,
Że wędrowców jadłem krzepi.

Dziwny to zwyczaj u kogoś,
Co zaznał w historii tak dużo:
Niewolę, głódówkę i srogość
wielu najgroźniejszych burzy.

A jednak, bo z mlekiem matki,
Strażniczki gościnności,
Wyssały pojętne dziatki,
Szacunek dla wszystkich gości.

Nawet tych, co na naszą Ojczyznę,
Nie czując bojaźni i lęku,
Nie bacząc, że przyszli w gościnę,
Podnieśli plugawą rękę.

Musieli jednak uwierzyć,
Że polski naród choć kocha pokój,
Wie jak się z wrogiem zmierzyć,
Bo ceni swą wolność i spokój.

Ci co nas bliżej poznają,
Ich wszystkich niezmiennie oniemia,
Że zrzuciliśmy żelazne kajdany,
Że wolna jest polska ziemia.

Czasami na takie słowa,
Cisza zapada jak makiem.
Powtarzam je jednak od nowa:
Jestem Polakiem, dumnym Polakiem!

**Cezary Pikula,
15 lat, klasa 3d gimnazjalna
XLVIII LO z oddziałami gimnazjalnymi
im. Edwarda Dembowskiego
Nauczyciel: Ewa Tymek**

NAGRODA

RODZINNE OPOWIEŚCI

**Gabriela Śliwka, kl. 6B, Szkoła Podstawowa nr 264
nauczyciel: Katarzyna Glinka**

Pewnego dnia rodzina usiadła przy stole i zaczęła opowiadać o dawnych polskich czasach.

Pierwsza była prababcia Marcelina, która żyła jako mała dziewczynka podczas I wojny światowej. Podobno, gdy skończyła się wojna wszystko było zniszczone i drogi i całe miasto. Jej tata musiał odbudowywać dom, a mama chodziła kupować produkty do odnawiania domu i pożywienie. W tych czasach było bardzo biednie, niekiedy musiało im wystarczyć tylko po kromce chleba i dzbaneczku wody.

Gdy Marcelina podrosła, zaczęła chodzić do liceum i uczyć się wielu przedmiotów, a jej ulubionym była historia, ponieważ pamiętała, jak miała cztery lata, idąc po zniszczonej ścieżce, rozglądając się wokół, widziała zrujnowane miasto.

Teraz przyszła kolej na opowieści dziadka Mariana i babci Haliny. Ich miasto z dzieciństwa wyglądało trochę lepiej niż pani Marceliny. Gdy byli mali, mieli ubogie domy, farmy i własne hodowlane zwierzęta. Dzięki nim mieli dużo jedzenia i utrzymywali lepszą formę. Jak byli dorośli, oboje kochali podróżować, zwiedzać zabytki, poznawać ruiny. Dzięki pasji podróżniczej wiedzieli prawie tyle, co ich rodzice o wojnach, zamachach i trybie życia, jaki prowadzili przodkowie. Zwiedzali nie tylko Polskę, ale i inne państwa, w których toczyły się wojny, na przykład Rosję lub Niemcy. Poprzez znajomość języków, których uczyli się w szkole z łatwością porozumiewali się z obcokrajowcami. Ostatnią rzeczą jaką pamiętają, były drogi, dróżki i ścieżki. W dzieciństwie Marian i Halina do szkoły chodzili po wąskich ścieżkach, zrobionych zazwyczaj z kamieni. Nadszedł teraz czas na rodziców - tatę Jarosława i mamę Paulinę. Gdy mieli 15-16 lat, poznali

się. Chodzili do gimnazjum, które różniło się wyglądem w środku i na zewnątrz. Szkoła jako budynek była trochę zniszczona, ponieważ był w niej kiedyś zamach, w ścianach były miejsca po pociskach. Uczniowie nie przywiązywali do tego szczególnej uwagi, ponieważ mieli plac, na którym po lekcjach się spotykali i grali w chowanego lub berka. Bali się wtedy, że czegoś zapomną, na przykład mundurka szkolnego lub podręczników. Wracając ze szkoły do domu, patrząc na kafelkowe płytki, byli ciekawi, co jest na obiad i czy dostaną deser. Następnego dnia znów szli do szkoły i rozpoczynali naukę. Dzieci - Tosia, Franek i Zosia patrzyły przez okno i zadawały mnóstwo pytań na temat tamtej Polski. Ciekawe były, czy istniały banki, sklepy, fabryki, autostrady lub mosty, po których przejeżdża co najmniej sto aut dziennie. Czy chodzili w zwykłych ubraniach czy mundurkach. Dzięki tym opowieściom, kładąc się spać, zastanawiały się, jak może wyglądać Polska w przyszłości. Snuli opowieści do późnej nocy. Wszyscy mieli bardzo podobne myśli, więc składali je w całość. Zaczęli od miejsc zamieszkania. Wyobrazili sobie, że będą mieszkać w willi z obsługą, basenem, polem golfowym, ogromnym tarasem. Jedzenie będą spożywali na najwyższym poziomie, a dzieci będą chodziły do szkoły, w której na deser dostaje się lody i nosi się wygodne, eleganckie ubrania. Jeśli chodzi o otoczenie, dzieci wyobrazili sobie, że wszędzie wokół rosną drzewa, są parki rozrywki, sklepy oraz samoloty, helikoptery, samochody, rowery, hulajnogi i auta nowej generacji, które latają w powietrzu, umożliwiając w ten sposób szybsze poruszanie się po mieście. Szkoda, że to tylko marzenia. A może jednak nie tylko...



Róża Brych, MDK „Ochota” - WYRÓŻNIENIE

„JESTEM WOLNA”

Anna Żuk, 11 lat, SP 61
nauczyciel: Violetta Kossowska
NAGRODA

Działo się to 5 listopada w 2018 roku. Zbliżała się setna rocznica odzyskania niepodległości. Przypomniałam sobie, że muszę iść do biblioteki, żeby poszukać książek związanych z tą rocznicą, ponieważ były mi potrzebne na lekcje historii.

-Tatooo! - ryknęłam głośno.

-Co się dzieje, córeczko? - zapytał tata.

-No, bo potrzebne mi są książki o niepodległości na lekcje nudnej historii i chciałam zapytać, czy poszedłbyś ze mną do biblioteki - powiedziałam z lekką nutką nadziei w głosie.

-Po pierwsze, lekcje historii nie są nudne, a po drugie nie mogę teraz z tobą iść, bo wychodzę do pracy. Trzymaj się córko i uważaj w drodze do biblioteki - rzekł do mnie mój tata, pocałował mnie w czoło, po czym ubrał się w czarny płaszcz i wyszedł. -Nadzieja matką głupich - powiedziałam sobie w myślach.

Ubrałam się w zwykłe spodnie dresowe, białą koszulkę na ramiączkach oraz czerwony jedwabisty sweterek. Wyszłam, zamykając obszerne brązowe drzwi na klucz.

Jak na jesień było bardzo ciepło, wiał przyjemny wietrzyk. Po chwili dotarłam do biblioteki inaczej nazywanej miejscem spokoju. W środku było około 10 osób. Podeszłam do pani bibliotekarki, pytając, czy mi może pomóc w szukaniu książek o odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Zaprowadziła mnie do odpowiedniego regału i tam mnie zostawiła. Zmęczyłam się tym szukaniem, a że nie było żadnego wolnego fotelika ani krzeselka, oparłam się o fioletową ścianę obok regału. Ku mojemu zdziwieniu ściana przesunęła się i odsłoniła tajemniczy, ciemny pokój z książkami.

-No tak, czego ja mogłam się spodziewać w bibliotece, oprócz książek - pomyślałam. Zaczęłam przeszukiwać każdy zakątek tego pokoju. Widać było, że dawno nikt tu nie był, bo wszędzie, gdzie spojrzałam, były pajęczyny i włochate czarne pająki. Zauważyłam na białym zakurzonego biurku porwaną kartkę papieru, okazało się, że był to częściowo zniszczony list! Po krótkiej chwili zaczęłam go czytać:

Lwów 11 listopada 1918r.

Kochani Rodzice!

Piszę do Was, bo bardzo za Wami tęsknię. Nie wiem, co z Wami się dzieje, ponieważ nie odpisujecie na moje listy. Dzieli nas tyle mil, ja jestem w austriackim zaborze, a Wy w rosyjskim, ale cóż mamy począć. Gdybym mogła, dawno bym Was odwiedziła, lecz mi nie pozwalają. Życzę Wam wszystkiego najlepszego z okazji zbliżającego się Święta Bożego Narodzenia. Mam nadzieję, że niedługo spotkamy się. Zastanawiam się też, jak to będzie, kiedy Polska odzyska niepodległość...

I w chwili, gdy to przeczytałam, przeniosłam się do innego świata. Wszystko było zimne i



szaro-bure, przypominało to sepię. Zobaczyłam ludzi ubranych inaczej niż ja i mówiących w języku, którego nie rozumiałam, podejrzewałam, że był to język niemiecki. -Co ja teraz zrobię, nie znam dobrze języka angielskiego, a niemieckiego to już w ogóle - pomyślałam.

Po krótkiej chwili podeszli do mnie dwaj żołnierze z karabinami. Wzięli mnie za ramiona i ciągnęli gdzieś, gdzie nigdy nie byłam. Zostałam zamknięta w ciemnej, zimnej celi, gdzie słyszałam tylko cichy pisk ohydnych szczurów. Teraz miałam czas na głębokie przemyślenia. Przez kilka dni nie dostawałam żadnego jedzenia. Koniec końcem straciłam rachubę czasu, więc nie wiedziałam, kiedy jest dzień, a kiedy noc. Myślałam, jak się stąd wydostać. Moim jedynym marzeniem było uwolnienie się z tego piekielnego pokoju.

-Chciałabym być znowu wolna. - Westchnęłam próbując zatrzymać płynące z moich oczu łzy.

Jak na zawołanie zostałam teleportowana do biblioteki, w której szukałam książek o odzyskaniu niepodległości.

-Tak się cieszę! - Jestem **WOLNA! WOLNA! WOLNA!** - krzyknęłam z radości na całą bibliotekę.

-Ciszej! Tu się czyta - szepnął do mnie jakiś starszy pan z białą brodą.

-Przepraszam - powiedziałam cichutko.

Pomyślałam, że w końcu powinnam znaleźć książki o odzyskaniu niepodległości. Znalazłam je. Wróciłam do mojego słonecznego, wesołego pokoju. Rzuciłam się na swoje mięciutkie i wygodne łóżko i pomyślałam o tym, co mi się dzisiaj przytrafiło.

-Ach jak to dobrze żyć w wolnym, niepodległym kraju. Można mówić w swoim ojczystym języku. Nikt nie mówi ci, co masz robić, chyba że są to Twoi rodzice. - Powiedziałam to na głos, trochę się przy tym śmiejąc.

Jestem dumna i szczęśliwa, że żyję w wolnej Polsce. W kraju, gdzie mogę realizować swoje cele i marzenia, bez zakazów i nakazów. Mam nadzieję, że tak będzie zawsze.

POLSKIE DROGI

Profesjonalny fizyk
choć wciąż jeszcze nie kwantowy
odmierzył polskość dróg
w słowach

Kolory?

Głównie czerwony, bijący po oczach
To nasza własna odmiana corridy
Gdy spadnie choć kropla
rzuca się gawiedź,
rozwszczeczona,
by bić się o
odcień plamy na wąsach

Biały?

Również, lecz biel to nie byle
jak bieluń, motyle, balustrad
fanfary
a raczej ta
na której stoi czarny

Komary?

Najwięcej ich chyba
jest w krainie jezior

A ciężkość?

Jak stary, zmęczony paw
w łazienkach
błąka się w tę noc
coraz rzadziej się śmiejąc
Przy dworcu przygrywając
tramwajom Chopina
Ciekawe, co na to
Milan Kundera

Tomasz Kunicki, 18 lat,
XLVIII Liceum Ogólnokształcące
im. E. Dembowskiego

nauczyciel:
Iwona Długokęcka-Tabaka
NAGRODA



LOKALNY SYSTEM WSPARCIA RAZEM Z OCHOTĄ

WARSZTATY UMIEJĘTNOŚCI PSYCHOSPOŁECZNYCH



PROGRAM EDUKACJI RÓWIEŚNICZEJ I W STRONĘ WARTOŚCI



SP 97 kl. VI a



SP 264 kl. V a

W ramach Lokalnego Systemu Wsparcia „Razem z Ochotą” w dwóch szkołach podstawowych - nr 97 i 264 - odbyły się warsztaty umiejętności psychospołecznych realizowane przez Oddział Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie. Podczas czterogodzinnych zajęć uczniowie wspólnie z trenerami pracowali nad trudnymi tematami, dotyczącymi tolerancji, akceptacji, komunikacji. Rozmawiali o tym jak radzić sobie ze złością, agresją, jak reagować na przemoc i zapobiegać jej w szkole. Przewodzący poruszyli bardzo ważny temat dyskryminacji i uprzedzenia, wspólnie z uczniami wypracowywali pomysły działań, które mogą stać się alternatywą wobec takich zachowań oraz niwelować je

w środowisku rówieśników. Trenerzy przekazywali też nową wiedzę z zakresu każdego omawianego tematu. Uczniowie wykazali się ogromną wrażliwością i z zaangażowaniem włączali w dyskusję, dzieląc swoim doświadczeniem i opiniami.

Warsztaty pozwoliły uczniom na chwilowe oderwanie od zajęć lekcyjnych i szkolnej codzienności, skupienie na ważnych tematach, które bezpośrednio ich dotyczą lub wymagają pracy. Oprócz tej praktycznej edukacji poprzez doświadczenie, przeżycie i aktywne działanie stwarzano uczniom przestrzeń do integracji, zabawy i lepszego wzajemnego poznania - niezbędnych dla budowania właściwej atmosfery w klasie. Uczestnicy wszystkich warsztatów chętnie brali udział w propo-

nowanych zadaniach, ćwiczeniach i aktywnościach. Zajęcia umożliwiły też naukę współpracy w zespole, gdyż każde zadanie było realizowane w różnych grupach, dobieranych nie zawsze według preferencji samych uczestników. Po każdym zajęciu odbyło się podsumowanie w obecności wychowawcy lub pedagoga. Warsztaty każdorazowo były oceniane bardzo wysoko, a z opinii samych uczniów wynika zasadność ich realizacji i potrzeba kontynuacji. Uczniowie docenili profesjonalizm prowadzących, elastyczność i ważne dla nich partnerskie podejście. Dziękujemy za konstruktywną pracę i kreatywne działanie, życzymy, aby zdobyta wiedza owocowała w relacjach szkolnych.

Anna Grygiewicz



SP 264 kl. Vc



SP 264 VIIb



SP 264 kl. IVa

Słownik Wyrazów Dobrych:

Budzić

Czy już obudziliście się z zimowego snu? Mam nadzieję, że tak! Pewnie pomyślicie, że jestem monotematyczna, powtarzam się (przynajmniej od kiedy piszę o dobrych słowach w Korniszonie), ale muszę to napisać, powiedzieć, wykrzyczeć: tak, hurra! przyszła wyczekana wiosna! Nie wiem jak wy, ale ja, ciepłolubna osoba, wprost wypatrywałam jej każdego marcowego dnia. I w końcu jest, w powietrzu, ubraniach, na drzewach, krzewach, w ogródkach, miejskich skwerkach i parkach. Oczy cieszą się pięknie kwitnące krokusy, a słońce ogrzewa twarz i dodaje energii. I to, co dość niezwykle, to w tym roku wybitnie dostrzegam wiosnę w ludziach. Tych mijanych na ulicy, dzieciach bawiących się na placach zabaw, w miłym spojrzeniu obcych. Mam wrażenie, jakby ludzie z większą życzliwością byli obok w drodze do pracy, szkoły, miejskim życiu. Ale nie o tym. Wróćmy do dobrego słowa tego jakże pachnącego wiosną numeru. Słowo „budzić”, może budzić wasze zdziwienie skąd taki pomysł, co to słowo oznacza? Jednak mam nadzieję, że po moim wstępie dostrzeżecie pełną zasadność i symbolizację z obecną porą roku. Co nie wyklucza innych jego zastosowań i sami nie zdajemy sobie sprawy jak wiele razy go używamy i w jak wielu sytuacjach odczuwamy. Przecież codziennie dźwięk (bywa znienawidzonego) budzika budzi nas ze snu, czasami z wielkim trudem wstajemy do obowiązków dnia. To może budzić nasze niezadowolenie lub wręcz przeciwnie radość, gdy danego dnia czeka nas jakieś wspaniałe i ciekawe zdarzenie. Wszystko jest ze sobą połączone - budzimy emocje w ludziach, inni budzą je w nas. Tak samo w przypadku zdarzeń - to co nas spotyka, budzi nasze skrajne uczucia. Bywają przyjemne lub nieprzyjemne - często błędnie mówimy: pozytywne lub negatywne, ale one nigdy nie są negatywne, bo zawsze, nawet te nefajne, nam coś ważnego mówią o nas samych i naszych relacjach ze światem, pozwalają odczuwać, przeżywać jakiś stan. Dzieci mają szczególną zdolność do ożywiania różnych przedmiotów, zabawek, postaci, budzą je do życia, nadają im cechy ludzkie, uczą głosu, wprawiają w ruch. Wiosenna aura sprzyja też rozbudzaniu swoich uśpionych podczas zimy pasji i zainteresowań oraz zdecydowanie budzi naszą energię. Rolki, rowery i hulajnogi odkurzone, odświeżone mogą przemierzać kolejne trasy i odradzać ciało do aktywnej formy. A jeśli wam po przeczytaniu tego tekstu obudziły się, urodziły jakieś ciekawe pomysły, to zachęcam do ich realizacji. Budźmy dobro i miłość w każdym działaniu, obudzmy je także w swoich sercach, szczególnie tam gdzie jest ich mniej. Dbajcie o siebie, unikajcie wiosennej grypki, bo bakterie też się budzą i czyhają na wasze zdrowie, coś o tym wiem.

Pozdrawiam ciepło i ślę słoneczne uściski.

Doktor zrehabilitowana Kornisława Kisze-Zielińska



LOKALNY SYSTEM WSPARCIA RAZEM Z OCHOTĄ

W ramach Lokalnego Systemu Wsparcia „Razem z Ochotą II” w zakresie działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii realizowane jest zadania pod hasłem: Młodzieżowy System Wsparcia Rówieśniczego. W programie tym uczestniczą trzy grupy: dwie reprezentowane przez: Szkołę Podstawową nr 61 i Szkołę Podstawową nr 264 oraz grupę międzyszkolną zrzeszoną przy Młodzieżowym Domu Kultury, który jest jednocześnie aktywnym partnerem w tym projekcie.

Celem tego zadania jest umożliwienie młodym ludziom autorskiej aktywności na rzecz rówieśników inspirowanej wzajemną pracą i wymianą doświadczeń. Propagowa-



nie zachowań konstruktywnych w relacjach międzyludzkich, umiejętność odmawiania, zdolność do rozwijania pasji i zainteresowań, nie podejmowanie zachowań ryzykownych to tylko niektóre kierunki pracy z liderami. Każda grupa spotyka się w ramach zajęć cotygodniowych na terenie swojej placówki, a raz w miesiącu wymienia doświadczenia i wzajemnie inspirować się do działań na rzecz swojego środowiska uczestnicząc w tzw. spotkaniu miesięcznym. To właśnie na tych spotkaniach powstają pomysły metodą burzy mózgów, a potem po przygotowaniu są organizowane dla środowiska szkolnego. W swoim dorobku mamy już m.in. zbiórki dla czworonożnych przyjaciół, akcje na rzecz



Młodzieżowy System Wsparcia Rówieśniczego: MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU NA OCHOCIE...

zdrowego żywienia, jak również organizację imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym czy też warsztaty profilaktyczne dotyczące zjawiska fonoholizmu.

Projekt LSW przewiduje również wyjazd na seminarium liderów (w całym projekcie zaplanowane zostały cztery), dzięki którym w sposób bardziej zintensyfikowany młodzież będzie mogła zaplanować zakres swoich działań i wydarzeń, a co najważniejsze: połączyć się z innymi młodymi ludźmi, którzy chętnie zarażają się pozytywną energią i są gotowi do budowania siebie w oparciu o mądre wybory.

Anna Wielgo



WEEKENDOWA AKADEMIA RODZINNA

Na zajęciach wspólnych i rodzice, i dzieci mają okazję „na gorąco” przetestować umiejętności nabywane na wcześniejszych warsztatach w podgrupach, doświadczyć trudu i satysfakcji międzypokoleniowej współpracy w realizacji różnego rodzaju zadań, wspólnie pobawić się i pośmiać, a zarazem ujrzeć się nawzajem w trochę innym świetle i okolicznościach, a więc poznać lepiej swoje potrzeby, emocje i mocne strony. Wszystko to w rezultacie służy polepszaniu komunikacji i relacji, a więc wzmacnianiu więzi rodzinnych. Warsztaty kompetencji wychowawczych dla rodziców oparte są po części na dwóch rekomendowanych programach - „Program Wzmacniania Rodziny 10 – 14” oraz „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” - w dużym stopniu jednak zmodyfikowanych i poszerzonych o autorskie pomysły trenerów prowadzących, zrodzone z własnych doświadczeń dotychczasowej wieloletniej pracy z rodzicami. Program warsztatów jest także dużo bardziej elastyczny, każde zajęcie dostosowywane są na bieżąco do aktualnych potrzeb i problemów zgłaszanych przez rodziców, pozwalają przestrzeń dla dyskusji, pytań, wymiany doświadczeń, a grupa warsztatowa, nie tracąc swojego roboczego charakteru, nabiera też częstokroć charakteru grupy wsparcia. Do tego z kolei niezbędne jest duże poczucie bezpieczeństwa wszystkich uczestników, a więc wzajemny szacunek, zaufanie i akceptacja - toteż zajęcia (zwłaszcza początkowe moduły) obejmują też elementy integracyjne. Warsztaty nie polegają jedynie na przekazywaniu wiedzy i trenowaniu umiejętności wychowawczych, również ważne (a być może nawet najważniejsze) staje się kształtowanie postaw rodziców - sposobu



postrzegania dziecka i własnych z nim relacji, wrażliwości na jego emocje i potrzeby przy jednoczesnej pracy nad samopoznaniem i zwiększaniem świadomości własnych potrzeb i emocji. Zajęcia nie dają niepodważalnych „prawd objawionych” ani gotowych odpowiedzi, raczej stawiają nowe pytania i pomagają w poszukiwaniu własnych odpowiedzi. Praca bazuje na założeniach psychologii pozytywnej, skupia się bardziej na szukaniu i wzmacnianiu potencjału i zasobów - dziecka, rodzica, całej rodziny, niż na klasycznym „rozwiązywaniu problemów”. Nie negując istniejących deficytów, kieruje spojrzenie rodziców na autonomię, sprawstwo i kompetencje dziecka, których rozwijanie i wzmacnianie staje się często skuteczniejszym sposobem na niwelowanie deficytów i problemów, niż bezpośrednie żmudne zajmowanie się samymi problemami.

Weekendowa Akademia Rodzinna przewidziana była dla grupy 10 rodzin, ale bardzo szybko okazało się, że chętnych do udziału jest dużo więcej, co świadczy o potrzebie tego rodzaju działań rodzinnych.

Zajęcia prowadzone są w Młodzieżowym Domu Kultury „Ochota” raz w miesiącu, w soboty (4 godziny), każdego roku zaplanowane są też 2 weekendowe wyjazdy warsztatowe. Już niedługo, bo w początkach czerwca odbędzie się pierwszy z nich - do urokliwego Maroza, gdzie w pięknych okolicznościach mazurskiej przyrody rodziców i dzieci czekają nowe, mamy nadzieję - piękne i ważne wspólne przeżycia, o których opowiemy w przedwakacyjnym numerze „Korniszona”. Zdradzimy wam też niektóre odkrycia poczynione przez rodziców na warsztatach, na przykład dlaczego każde dziecko powinno dostać od swoich rodziców BMW... :)

Anna Szwed

PROGRAM EDUKACJI RÓWIEŚNICZEJ I RODZINNEJ „KORNISZONA”
W STRONĘ WARTOŚCI

KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA

5. Natalia Januszkiewicz



Klimatyczne, nastrojowe... Po prostu wspaniała technika i symetryczność widoczna na obrazach, minimalizm, w połączeniu z wykwintnym nawiązaniem do kształtów geometrycznych, tworzy niezwykle nastrojową mieszankę. Cały cykl prac przedstawia (według mojej interpretacji), docieranie do ukrytych emocji, niedostępnych, odległych, nie dających się ujawnić. Jest doświadczeniem pełnym napięcia w docieraniu do przeżyć i ogromnej energii tkwiącej w podświadomych, silnych uczuciach.

4. Maria Czebotar-Siemaszk



Na tej wystawie, artystka, w swojej galerii twarzy pokazuje ich wymiar filozoficzny, antropologiczny, estetyczny. W twarzy i przyrodzie ukryta jest pewna tajemnica, ludzkie potrzeby duchowe, ukryte pragnienia. Są one odzwierciedleniem naszej percepcji, szkatułą gdzie zamknięte są nasze myśli i refleksje. Niezwykle ekspresywne i zarazem intrygujące obrazy.

3. Wystawa Kaligrafie

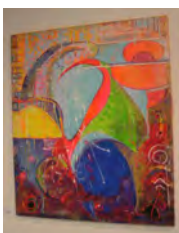


Wystawa, prezentuje artystów średniego i młodego pokolenia pochodzących z krajów Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej oraz Azji Środkowej. Zaproszeni twórcy żyją i pracują w kraju urodzenia, ale też w Europie czy Ameryce Północnej, lecz najczęściej pozostają w ciągłej podróży pomiędzy tymi światami (nazywani są czasem współczesnymi miejskimi nomadami). Najbardziej zaintrygującą mi instalacją z gigantycznym sercem, które niby meteoryt spadło z kosmosu i wbiło się w ścianę i podłogę, wśród

urokliwych kawałków gruzu i popękanych ścian. Oczywiście każdy mógł to interpretować według swojego schematu...

2. Epoka Mistrzów- Czas wskaże mistrza

Tytułem, tak wielce górnolotnym jest międzynarodowa wystawa malarstwa nowoczesnego, która „wędruje” po różnych miastach i krajach. Uczestniczą w niej różni malarze z Polski, Ukrainy, Białorusi, Francji, Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Ogółem zamysłem wystawy jest połączyć niczym most, malarzy z różnych krajów, pokazanie że w kulturze tak naprawdę granice nie istnieją, oraz że wspólnie można się przyczynić do rozwoju swojego dialogu kulturowego.



1. Maria Anto

Niesamowita, mroczna, niebywała metaforyczność i surrealizm. Czego chcieć więcej? Niezwykle ciekawe wykorzystanie wyobraźni i wspomnień przy doskonałym opanowaniu warsztatu! Można oczywiście się przyczepić że niektóre obrazy są trochę za mało realistyczne, no ale naprawdę, czy sztuka musi być jak fotografia? Za to kolor, nastrój, przekaz i interesujące, trochę ironiczne nawiązanie do polskiej historii na jednym z obrazów urzekły mnie! Zwłaszcza skontrastowane z fantastycznymi postaciami i stworzeniami na innych... Ciekawostką jest że artystka była świadomą non-konformistką, odrzucając aktualne trendy w sztuce, zasady realizmu, wytyczając własną ścieżkę, do czego zachęcam i Was!



Plus moja wystawa, a co tam!

Najtrudniej pisać o sobie. Niektórym ta wystawa się podoba, według innych jest zbyt monotematyczna... No, ale ludzie, to są obrazy z cyklu „Trawy i Pola”! Następny to: „Pustynie”, i kolejnym który staram się rozwijać są „Morza”... Ogółem starałem się jak mogłem w tych obrazach zawrzeć swoją rozgorączkowaną wyobraźnię, silne emocje, fantastyczne, surrealistyczne postacie, mające rozmaite znaczenia symboliczne, metafizyczne czy filozoficzne... Niemniej staram się łamać zasady, konwencję i mieszać motywy, zmieniać znaczenia, tworzyć nowe spojrzenie na znane motywy... Mam nadzieję, że się Wam podoba i zainspiruje Was do odkrywania nowych dróg artystycznych.

Subiektywny recenzent coolturalny
Krzysztof Jokiel

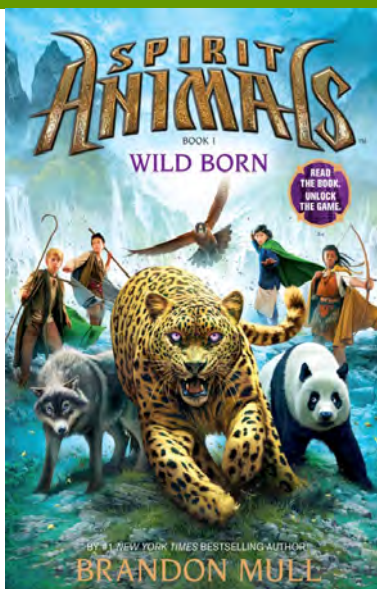
t
o
p
najlepsze
wystawy
2017/
2018
5

Przeczytaj, bo warto, czyli
**KORNISZONKI
POLECAJĄ!**

Cześć, dzisiaj opowiem wam o mojej ulubionej książce pt. „Spirit Animals”. W świecie zwanym Erdas żyło czworo jedenastolatków: Meilin, Conor,

Rollan oraz Abeke. W tamtym świecie, gdy jakaś grupa dzieci zaczyna jedenasty rok życia, organizuje się dla nich ceremonia i mogą oni skosztować nektaru Ninani, po którym jest szansa na przywołanie zwierzoducha: zwierzęcia dodającego różne moce. Przy przyzywaniu takiego zwierzęcia najczęściej pojawiają się pioruny i lekko oślepiający blask. Między człowiekiem a zwierzęciem pojawia się wielka więź i kiedy zwierzoduch będzie zabity, jego pana bardzo to boli. Obaj porozumiewają się bardzo dobrze i zwierzę umie zamieniać się w tatuaż, oczywiście po różnych treningach. Wiele lat wcześniej w Erdas trwała wielka wojna.

Brandon Mull „SPIRIT ANIMALS”



Złym człowiekiem był Pożeracz i jego ludzie, którzy napadali na wszystkie miasta, a bronić się mieszkańcom pomagały Wielkie Bestie i Zielone Płaszczki. Pożeracz przegrał wojnę, lecz zginęły cztery Wielkie Bestie: sokolica Essix, wilk Briggan, panda Jhi i pantera Uraza. Tym właśnie dzieciom udało się przyzwać te zwierzęta, co było praktycznie niemożliwe. Conor to miły, spokojny chłopak. Jest sługą szlacheckiej rodziny, pasie owce i przyzywał wilka. Nie umie czytać i pisać. Mieszka w Trunswicku. Rollan jest samolubny i bezdomny, przywołał sokolicę Essix. Siedział w więzieniu. Meilin jest ze szlacheckiej rodziny, mieszka w Zhong, przywołała pandę i uwielbia walczyć. Abeke to dziewczyna z Nilo, która lubi polować na zwierzęta, przywołała panterę Urazę. Meilin i Rollan uwielbiają sobie wzajemnie dokucać.

Polecam tę książkę, ponieważ ma w sobie dużo ciekawych przygód i budzi wiele emocji.

Red. Jakub Szczepny

KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA Z OCHOTĄ W NOWY ROK WIETNAMSKI



23.02.2018r. wraz Fundacją Edukacji i Przedsiębiorczości, władzami dzielnicy Ochota oraz naszą całą szkolną społecznością, w tym w szczególności z liczną społecznością wietnamską, przeżyliśmy niezwykle powitanie Nowego Roku Wietnamskiego.

Święto Nowego Roku 2018, Roku Psa, obchodzone było w tym roku przez Wietnamczyków 14 lutego. Święto Tết, czyli wietnamski Nowy Rok, jest najważniejszym dla Wietnamczyków świętem, które spędza się w gronie najbliższych. Jest to święto, którego data wyliczana jest na podstawie kalendarza księżycowego.

Przygotowania do naszego wydarzenia trwały cały tydzień – odbywały się bowiem warsztaty w świetlicy szkolnej z tworzenia lampionów, warsztaty origami i zdobienia kwiatów brzoskwini; uczniowie brali udział w dekorowaniu szkoły; odbyły się też liczne próby pokazów tanecznych, spotkania z podróżnikiem po Wietnamie, projekcje wietnamskich legend.

Ale to, co wydarzyło się w piątkowe popołudnie zauroczyło nas wszystkich swoim kolorytem, egzotyką, starannością przygotowania i dumą, z jaką nasi wietnamscy kole-

dzy i ich rodzice prezentowali swoją kulturę, zwyczaje i tradycje.

W scenarii tradycyjnych dekoracji stołów, pięknych drzewek kwitnących brzoskwini i mandarynki, którymi Wietnamczycy ozdabiają swoje domy w tym okresie, publiczność mogła zobaczyć wspaniałe pokazy artystyczne przygotowane przez uczniów SP 264 - polskich i wietnamskich. Dziewczynki, ubrane w auzai - tradycyjne stroje - wykonały hipnotyzujący taniec w wachlarzami. Był również taniec z bębni, pokaz sztuk walki, a w końcu oszałamiający taniec smoka wietnamskiego i pokaz wietnamskiej mody.

Zgodnie z wietnamską tradycją wszyscy zgromadzeni zostali obdarowani czerwonymi papierowymi kopertami z drobnymi pieniążkami Đôngami na szczęście. Po części oficjalnej uczniowie brali udział w konkursach z nagrodami z wiedzy o Wietnamie, mogli robić zdjęcia w fotobudce z wykorzystaniem akcesoriów wietnamskich (kapelusze, wachlarze). I tak jak każde święto zazwyczaj kończy się przy wspólnym stole, tak było i tym razem. Dla wszystkich uczestników został przygotowany przez rodziców pochodzenia wietnam-

skiego smaczny poczęstunek złożony z tradycyjnych potraw spożywanych przez Wietnamczyków podczas świąt, wraz z pokazem, jak szybko i łatwo zrobić znane i pyszne sajgonki. Było to bardzo kolorowe święto w szkole. Wielu nauczycieli, w tym Dyrekcja Szkoły, oraz uczniowie w tym dniu ubrali się w tradycyjne wietnamskie stroje. Cała społeczność szkolna jest dumna ze swoich wietnamskich kolegów i ich rodziców. Kolejny raz daliśmy innym przykład, że wspólnie możemy więcej, że szkoła to miejsce integracji kultur i zdobywania prawdziwych przyjaźni.

Składamy serdeczne podziękowania Burmistrzowi p. Grzegorzowi Wysockiemu i Naczelnikowi Oświaty p. Krzysztofowi Grochowskiemu za udział w naszej uroczystości i za honorowy patronat, Fundacji Edukacji i Przedsiębiorczości za pomoc, zaangażowanie i mobilizację do działania, a naszej ukochanej p. Vinh za aktywne zaangażowanie tak licznej w naszej szkole społeczności wietnamskiej.

W imieniu całej społeczności szkolnej
wszędobylskie **Korniszonki z SP 264**
Chúc mừng năm mới
(czyli: szczęśliwego nowego roku)



KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA

MOCNE WRAŻENIA W GŁĘBI DŻUNGLI

PRAPREMIERA NOWEGO MUSICALU FORMACJI DREAM TEAM „KSIĘGA DŻUNGLI”



W czwartkowe popołudnie 19 kwietnia licznie zebrana w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury publiczność miała jedyną w swoim rodzaju okazję obejrzyć przedpremierowy pokaz nowego widowiska formacji musicalowej Dream Team – „Księga Dżungli”. Po licznych i długich perypetiach (kolejne zmiany obsady, reorganizacja grupy i związane z tym wielokrotne modyfikacje scenariusza) musical ujrzał w końcu szczęśliwie światło dzienne (czy raczej światła rampy) i nawet w swojej roboczej jeszcze wersji zachwycił zgromadzonych rodziców, bliskich i przyjaciół młodych wykonawców. Świadczyły o tym długie i burzliwe owacje na zakończenie oraz wiele podziękowań i ciepłych słów, jakie usłyszeli po spektaklu od rodziców prowadzący grupę instruktorzy. Dziękujemy naszym wspaniałym młodym i bardzo młodym aktorom za fantastyczny występ, dzielne przełamywanie tremy i talent, którym dzielą się z innymi. O samym spektaklu napiszemy bardziej obszernie w czerwcowym numerze „Korniszona”, teraz zdradzimy tylko, że swoim zwyczajem formacja „Dream Team” twórczo przetworzyła i zaktualizowała oryginalną Kiplingowską historię o ludzkim dziecku wychowywanym w dżungli przez wilki. Dzięki temu w musicalu brzmi bardzo wyraźnie głos naszej współczesności, postrzeganej i interpretowanej okiem dziecka i ocenianej przez pryzmat dziecięcej wrażliwości. Oficjalna premiera widowiska i tradycyjne prezentacje dla ochockich szkół odbędą się zapewne na przełomie maja i czerwca, kiedy po odpływie rozpoczynającej się właśnie fali zielonych szkół i majowych uroczystości komunijnych stanie się ponownie możliwe zebranie całego składu aktorskiego. Oczekujcie informacji o premierze na naszych stronach internetowych, bo w scenicznym świecie dżungli, do którego zabierają widza mali tancerze, aktorzy i wokaliści, czekają was niezapomniane, mocne wrażenia!

Anna Szwed



X JUBILEUSZOWY KONKURS TANECZNY „NA RODOWĄ NUTĘ”

W dniu 09.02.2018 r. odbył się jubileuszowy konkurs taneczny „Na rodzową Nutę”, który zbiegł się ze 100-leciem niepodległości państwa polskiego. Na parkiecie w sali widowiskowej Ośrodka Kultury Ochoty przy ul. Radomskiej 13/21 w tańcu wirowały dzieci z 12 przedszkoli: nr 59, 66, 100, 101, 102, 111, 176, 225, 248, 255, 293, 315. Polskie tańce narodowe oglądali zaproszeni goście: Pani Burmistrz Ochoty Katarzyna Łęgiewicz, Zastępcy Burmistrza – Pan Grzegorz Wysocki i Pan Krzysztof Kruk, Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Ochota Krzysztof Grochowski oraz Pani Ewa Maślanka - dyrektor Ośrodka Kultury Ochoty. Barwność strojów, „kapelusze” losowanie kolejności występów danego przedszkola przez kukiełkę Czochera uświetniło taneczną imprezę. Na parkiecie dominował krakowiak, był też mazur,



oberek, polonez, kujawiak. Jury konkursowe, składające się z przedstawicieli władz dzielnicy Ochota, oceniało występy zespołów tanecznych – oryginalność, nowatorstwo i choreografię tańca oraz dobór repertuaru, muzyki i kostiumów. Przedszkola zostały wyróżnione dyplomem i otrzymały atrakcyjne nagrody ufundowane przez Burmistrza Dzielnicy Ochota. W tym roku główna nagroda dla każdego przedszkola to gry edukacyjne „Logigry”, a każdy mały tancerz otrzymał książkę i flet. Niespodzianką konkursu był występ dwóch par tanecznych z Zespołu Mazowsze, sekcji tanecznych z Młodzieżowego Domu Kultury Ochota oraz występ kapeli góralskiej Hora. Na koniec żywiołowej patriotycznej imprezy wykonano wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Bożenna Mitura

Mamy Ochotę pomagać!

To piękna nazwa pięknej akcji, organizowanej już po raz czwarty przez Stowarzyszenie Mamy Ochotę od 15 kwietnia do 31 maja. Celem akcji jest wsparcie dzieci ze wszystkich trzech ochotkich domów dziecka, sprawienie im radości w Dniu Dziecka. Do zbiórki artykułów spożywczych i przemysłowych oraz pieniędzy, za które zostaną zakupione vouchery na wyjścia do kina, teatru i na inne atrakcje kulturalne, przyłączyło się już wiele instytucji i organizacji, włącza się w nią także MDK „Ochota”, a redakcja „Korniszona” planuje podjęcie długofalowej współpracy z gazetą „Mamy Ochotę”. Zachęcamy wszystkich dobrych ludzi o wielkich sercach do udziału w tym przedsięwzięciu! Szczegóły już wkrótce na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń oraz w sekretariacie MDK. A w przedwakacyjnym numerze

NOC MUZEÓW W TECHNIKUM NR 7

W sobotę 19 maja od godz. 19 do północy swoje zbiory udostępni Zespół Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego d. „Kolejówka” przy ul. Szczęśliwickiej 56. Nasza szkoła jest najstarszą średnią szkołą techniczną w Polsce, zwiedzanie naszego muzeum to podróż w czasie od roku 1873 do dziś. Na wystawie prezentowane będą dokumenty, zdjęcia, plakaty, książki, zeszyty, pomoce naukowe oraz odznaczenia i medale. Będzie można zobaczyć, jakie mundury szkolne nosili uczniowie przed I wojną światową i przed II wojną światową, jak urządzone były sale lekcyjne, pracownie oraz warsztaty szkolne. Zwiedzający będą mieli możliwość podziwiania modeli pociągów, wykonanych przez Uczniów. Dla chętnych odbędą się pokazy w kilku najciekawszych, obecnych pracowniach technicznych.

Serdecznie zaprasza Technikum nr 7

Muzeum Szkolne



nowa rubryka!!! Korni-CiekawOSTki

1. Banany dzielą z ludźmi około 40% tego samego DNA.
2. Jedynym kontynentem bez restauracji McDonald's jest Antarktyda.
3. Pomiędzy odkryciem plutona a uznaniem że jest planetą karłowatą nawet nie wykonał jednego obrotu dookoła słońca.
4. Zachodzą słońca na Marsie są niebieskie.
5. Obecna flaga USA została zaprojektowana przez 17-letniego ucznia jako projekt szkolny. Dostał 5-.
6. Każdy człowiek ma swój osobisty odcisk palca a także języka.
7. W XVII wieku w Niemczech zaprojektowano „katzenklavier” czyli pianino stworzone z kotów.
8. Banany oraz arbuzy są jagodami.
9. Ośmiornice mają po trzy serca.
10. Francja używała gilotyn nawet w momencie premiery pierwszej części Gwiezdnych Wojen.

Wszechwiedzący Redaktor Rożek

RUBRYKA SPORTOWA - REDAGUJE RED. DOMINIK BRYCH SYLWETKA MICHAŁA PAZDANA

Michał Pazdan jest wychowankiem Hutnika Kraków, z którego przed rozpoczęciem sezonu 2007-/2008 przeniósł się do Górnika Zabrze. 14 września 2007 zadebiutował w Ekstraklasie zaliczając pełne 90 minut podczas wygranego 4:0 spotkania z Polonią Bytom. 21 maja 2012 podpisał umowę z Jagiellonią Białystok. W sezonie 2014/15 został wybrany "Obrońcą roku" Ekstraklasy. 25 czerwca 2015 przeszedł do Legii Warszawa, podpisując 4-letni kontrakt [nadal tam gra]. W sezonie 2015/2016 zdobył z Legią mistrzostwo i Puchar Polski oraz wybrano go "Ligowcem Roku" w Plebiscycie Piłki Nożnej, a także do najlepszej jedenastki Ekstraklasy wg Polskiego związku piłkarzy. W reprezentacji Polski zadebiutował 15 grudnia 2007 podczas wygranego 1:0 towarzyskiego spotkania z Bośnią i Hercegowiną, przebywając na boisku przez 68 minut. 16 kwietnia 2008 został powołany do kadry na Mistrzostwa Europy 28 maja 2008 Leo Beenhakker oficjalnie powołał go do składu na Mistrzostwa Europy, jednak jako jeden z nielicznych podczas samego turnieju nie rozegrał ani minuty. Holenderski szkoleniowiec określał Pazdana mianem "Pirania". 12 maja 2016 został powołany przez selekcjonera Adama Nawałkę do szerokiej kadry na Mistrzostwa Europy 2016 we Francji.



Rzarufka wiosenna!

Na lekcji plastyki pani każe przedstawić wiosnę
Podchodzi pani do Jasia i mówi:
- Czemu nic nie narysowałeś.
- Ale ja naprawdę narysowałem.
- Ale co?
- Osią i łaskę
- A gdzie jest ta łaska?
- Osiół zjadł
- A gdzie jest osioł?
- A najadł się i poszedł.

Żali się Jasiu mamie :

- Wiosna to najgorsza pora roku.
- Dlaczego?
- Bo nie ma na co narzekać.

Sekretarka wchodzi do gabinetu dyrektora i krzyczy:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
- To ją wpuść

Wyszperał specjalnie dla was
Rzarófkowy Elektryk Redaktor Rożek

MOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE



Winni powstania tego numeru: (od lewego górnego rogu, przeciwnie do ruchu wskazówek zegara)

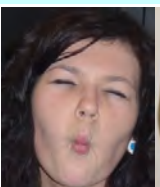
Julia Mielniczuk (Redaktor Refleksyjny), Dominik Brych (Już-Nie-Całkiem-Nowy Redaktor Sportowy), Agnieszka Wardak (Redaktor Ałtsajder Ironiczny... Ostatnio Zaginiony), Pani Kamilla Wejcman (Super-Nowa i Długo Wyczekiwaną Redakcją Techniczną - hurraaa!!!), Jakub Szczesny (Reporter Wszędobylski), Pani Ania Gryglewicz (Korni-PR, Foto-Reporter), Krzysztof Joki (Błyskawiczny Oprawca Graficzny), Michał Rogowski (Rzarófkowy Elektryk), Pani Kasia Glinka - SP 264 i Anetta Kubiś - ZS 26 (Wielkie Niezastąpione), Mamma Dynia Anna Szwed (Redaktor Naczelny) oraz cichociemne Korniszonki Chwilożęte Ortografii.



I TY MOŻESZ ZOSTAĆ KORNISZONEM! ZAPRASZAMY!

Zajęcia redakcyjne w MDK Ochota: wtorki i czwartki 17.30-19.00.

Adres redakcji: korniszon007@wp.pl



XVI KONKURS DZIELNICOWY „PRZYSZŁOŚĆ SPEŁNIONYCH MARZEŃ” KATEGORIA PLASTYCZNA - NAGRODY



Ola Wódkowska - MDK „Ochota”



Lena Niwińska - MDK „Ochota”



Lena Olejniczak - MDK „Ochota”

Nasz finał swoją obecnością uświetnili znakomici goście: pani Katarzyna Łęgiewicz - Burmistrz Dzielnicy Ochota, pan Grzegorz Wysocki Zastępca Burmistrza Dzielnicy Ochota, pan Krzysztof Grochowski Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Dzielnicy Ochota, pani Danuta Paciorek Kierownik Referatu Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia oraz licznie zgromadzeni dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice i bliscy. Konkurs wpisuje się w tegoroczny projekt „Polskie Drogi” realizowany w MDK „Ochota”, którego wielką galę planujemy w końcówce roku. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i zaangażowanie, za kreatywność i wartościowe spojrzenie na naszą wspólną „NIEPODLEGŁOŚĆ”. Jesteśmy wdzięczni za chęć uczczenia z nami tej ważnej dla Polski daty, dziękujemy za niesztampowe podejście do tematu niepodległości i marzeń. Wyrazy uznania składamy także nauczycielom przygotowującym uczestników do konkursu, za rozmowy i popularyzację wiedzy o Narodowym Święcie Niepodległości. Zapraszamy na kolejną edycję konkursu, w której wrócimy do marzeń o przyszłości. **Anna Gryglewicz**



Cezary Pikula XLVIII LO



Anastasiia Kryvorodko SP 152

„Sąsiedzki Piknik Rodzinny”

Już dziś serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Dzielnicy Ochota na „Sąsiedzki Piknik Rodzinny” połączony z uroczystym otwarciem boiska sportowego na Rakowcu. Impreza odbędzie się 26 maja w godz. 14.00-20.00. Organizatorem pikniku jest Zarząd Dzielnicy Ochota oraz Oddział Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie, a partnerami wydarzenia - Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota” i Dom Kultury Rakowiec.

Podczas imprezy czeka na was prawdziwa moc atrakcji dla każdego, w tym rodzinne konkurencje para-sportowe na wesoło z nagrodami, warsztaty bębniarskie, malowanie buziek, warsztaty i pokazy cyrkowej grupy „Circus”, wielkie bańki mydlane, rodzinna fotobudka i wiele, wiele więcej! Dla wszystkich, którzy ko-

chają przyrodę, mają zdolności plastyczne albo po prostu chcą pobawić się farbami w rodzinnym gronie i stworzyć własne dzieło sztuki, zostanie zorganizowany wokół jeziora w uroczym Parku im. Zasława Malickiego plener malarski z nagrodami. Ponadto z okazji daty wyjątkowego święta - Dnia Mamy każde dziecko na warsztatach plastycznych będzie mogło własnoręcznie wykonać oryginalny upominek dla ukochanej mamy. Nie zabraknie też czegoś na żąb! Zapraszamy na sobotnie popołudnie pełne fantastycznej zabawy, ciekawych przeżyć i pozytywnych wyrażeń. Do korzystania z nowego obiektu w naszej dzielnicy i promowania zdrowego stylu życia poprzez sport i aktywność fizyczną. Nie może was zabraknąć! Bawcie się razem z nami!